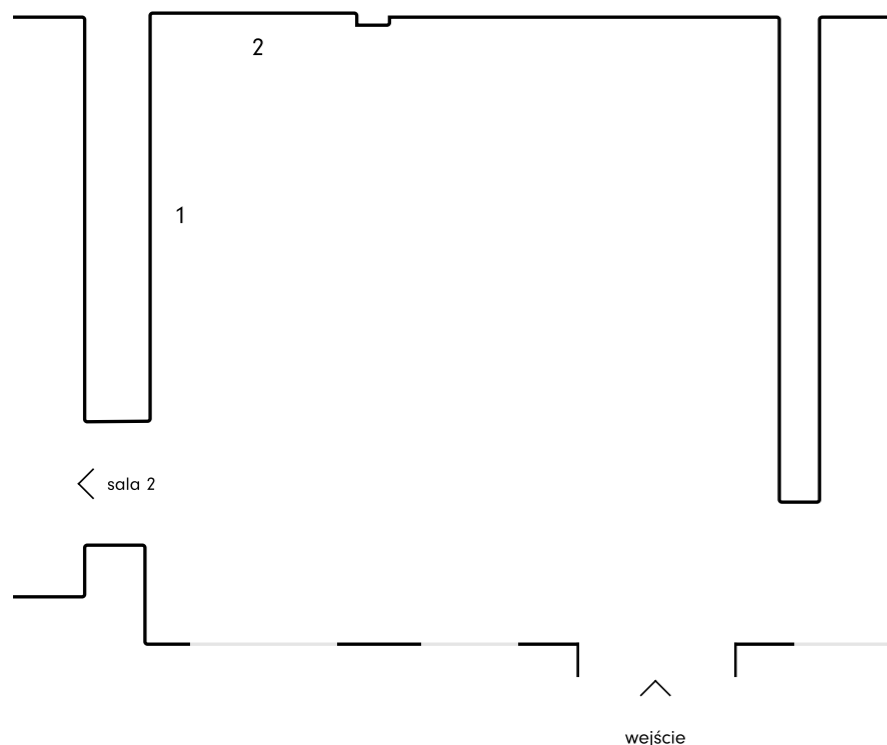


1. Grzegorz Kowalski  
*Wykopalisko*, 2025  
druk UV, dibond  
137 x 117 cm

2. Niewykorzystany fragment  
filmu *Imago Krzysia*, 2019  
reż. Adam Janisch  
i Barbara Janisch  
1'50''

Wstępem do wystawy jest dedykowana Jungowi prezentacja Grzegorza Kowalskiego, przyjaciela i autora większości fotografii dokumentujących działania Junga. Składa się z dwóch elementów: wydrukowanego na lustrze portretu artysty, który Kowalski wykonał w 1981 roku, oraz krótkiego filmu. Kowalski wykorzystał fragment własnej wypowiedzi do dokumentu *Imago Krzysia* (2019) w reżyserii Adama

i Barbary Janisch, syna i córki Doroty Krawczyk-Janisch. Autorzy przyglądali się w nim postaci Junga oraz relacji łączącej artystę z ich rodziną. Kilkuminutowa wypowiedź Kowalskiego nie weszła do ostatecznej wersji obrazu. Kowalski wspomina sny, w których Jung odwiedzał go po swojej śmierci oraz natrętną fantazję – potrzebę wyobrażenia sobie, jak wygląda ciało przyjaciela wiele lat po śmierci.



sala 1

Film *Imago Krzysia*  
dostępny jest na Vimeo:



### Krzysztof Jung (1951-1998)

Artysta znany przede wszystkim jako performer, malarz i rysownik. Nazywany za życia „malarzem drzew”, w ostatnich latach zyskał popularność dzięki intymnym rysunkom, w tym rzadko wystawianym męskim aktom, ujawniającym queerową naturę jego twórczości oraz dającym wgląd w jego życie prywatne. Prace Junga były częścią ważnych prezentacji sztuki LGBTQ+, takich jak wystawa *Ars Homo Erotica* (2010), kuratorowana przez Pawła Leszkowicza w Muzeum Narodowym w Warszawie czy wystawa *Heritage*

zorganizowana w ramach queerowego festiwalu Pomada 7 (2017). Zmianę recepcji jego sztuki ujmowały retrospektywne wystawy w Salonie Akademii w Warszawie (2016) i Schwules Museum w Berlinie (2019) oraz dwie pierwsze wystawy jego rysunków w Gunia Nowik Gallery: *W środku świata* (2021) i *Chłopcy* (2023). W swoim testamencie Jung uczynił swą jedyną spadkobierczynią mieszkającą w Berlinie przyjaciółkę Dorotę Krawczyk-Janisch.

### Grzegorz Kowalski (ur. 1942)

Artysta i pedagog. Jako student Wydziału Rzeźby na Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie kształcił się pod kierunkiem Oskara Hansena i Jerzego Jarnuszkiewicza. W latach 70., wraz z grupą artystów silnie inspirowanych koncepcją Formy Otwartej Hansena, współtworzył Galerię Repassage w Warszawie. Traktując sztukę jako metodę komunikacji, rozwijał nowe formy artystyczne, angażujące kreatywność innych osób, takie jak jego akcje-pytania – zbiory wizualnych i tek-

stowych odpowiedzi na egzystencjalne pytania (np. *Czy mógłbyś i czy chciałbyś potraktować mnie jako przedmiot?*, 1979). Jako profesor swej macierzystej uczelni wprowadzał podobne kolektywne praktyki artystyczne do swojej dydaktyki, kształtując nowe pokolenie twórców. W latach 90. jego studenci, m.in. Paweł Althamer, Katarzyna Kozyra i Artur Żmijewski, stali się czołowymi postaciami polskiej sztuki krytycznej. Mieszka i pracuje w Warszawie.

Gunia Nowik Gallery  
Bracka 20a, Warszawa

# Krzysztof Jung Performer

z udziałem Grzegorza Kowalskiego  
kurator: Karol Sienkiewicz

19 lutego – 29 marca 2025

Do galerii Repassage, działającej w Warszawie przy Krakowskim Przedmieściu, Krzysztof Jung (1951-1998) wniósł witalność, erotykę i homoerotykę. Tam po ukończeniu studiów rozwijał swą koncepcję „teatru plastycznego”, wykonując serię dedykowanych przyjaciółom performansów. W przestrzeni galerii Jung tkął z nici sieci przypominające pajęczyny. Swymi nitkowaniem łączył nagie ciała, budował bezpieczne kokony lub pułapki. W ten zmysłowy sposób opowiadał o fascynacji cieleśnością, relacjach międzyludzkich, towarzyszących im emocjach, uczuciach i wzajemnych zależnościach. Jego działania zawierały też ukryty przekaz adresowany do konkretnych osób.

W 1993 roku w warszawskiej Zachęcie odbyła się wystawa podsumowująca działalność galerii Repassage. Jung odpowiadał wówczas za aranżację sali poświęconej okresowi, w którym sam kierował galerią (Repassage 2, 1978-

1979). W wydzielonej onitkowanej przestrzeni umieścił fotografie z własnych performansów. Wykorzystane wówczas odbitki, zachowane w archiwum, zostały tu pokazane po ponad trzydziestu latach.

Dokumentację działań Junga umieszczoną na stole w centrum galerii uzupełnia wybór jego rysunków. Stanowią dodatkowy kontekst dla performansów, przedstawiając ludzi, miejsca i bliskie artyście motywy.

Autorem fotograficznej dokumentacji performansów Junga w galerii Repassage był związany z nią Grzegorz Kowalski. Jako aneks do obecnej wystawy przygotował nową pracę dedykowaną przyjacielowi, zatytułowaną *Wykopalisko*. Jej głównym elementem jest portret Junga witający widzów wchodzących na wystawę. Elektryzującej seksualności Junga przeciwstawia Kowalski wanitatywne pytanie o nie-trwałość ludzkiego ciała.

1. *Studia do dyplomu*  
1976  
Gołków pod Warszawą  
slajdy z archiwum Krzysztofa Junga

Pierwsze nitkowania Junga odbyły się wiosną 1976 roku jako próby do jego pracy dyplomowej *Wizualne i niewizualne aspekty przestrzeni*. W roli modela wystąpił jego przyjaciel Sławomir Gajuś. Fotograficzne studia ukazują splecione

2. *Przemiana*  
10 marca 1978  
Repassage  
fot. Grzegorz Kowalski

Pierwszy performans Junga w galerii Repassage był inspirowany opowiadaniem Franza Kafki. Artysta połączył nicią siecią nagiego modela Ryszarda Nowickiego z kilkunastoma osobami siedzącymi na krzesłach wokół niego. Grzegorz Kowalski wspominał: *Postać poruszyła się, daremnie usiłując wyprostować nogi i ręce, przewróciła się na bok, uderzyła z głuchym hukem o podłogę. (...) Naprężyła mięśnie, nici wrzynały się w ciało, pękały. (...) Przywiązani do*

3. *Miłość*  
12 marca 1978  
Repassage  
fot. Grzegorz Kowalski

Zdjęcia pochodzą z dwóch prób, które poprzedziły właściwy publiczny pokaz w galerii Repassage. Modelami Junga byli jego przyjaciele: Mary Olejniczak oraz Jerzy „Stoma” Słomiński. Jung najpierw połączył białą nicią nagie ciała odwróconych do siebie plecami kobiety i mężczyzny, a później także z rozpiętą nad nimi pajęczą siecią. Podczas właściwego działania przed publicznością

4. *Kokonienie*  
17 stycznia 1979  
Repassage 2  
fot. Grzegorz Kowalski

Podczas tzw. zimy stulecia Polskę odwiedziła Krasimira Dimczewska. Jung zaprosił ją do udziału w performansie w galerii Repassage. Nadzy, Dimczewska i Jung, łączyli nimi siedzące wokół osoby i cztery białe, pionowe rury, znajdujące się

ciało i zbliżenia na nici wbijające się w jego skórę. Nitkowania stały się statym elementem działań przestrzennych i performansów Junga, zwłaszcza w galerii Repassage. Tam w 1977 roku zadebiutował *Publicznym motaniem przestrzeni*. W marcu 1978 roku w galerii Repassage Jung zanitkował krzesło, dedykując environment Krasimirze Dimczewskiej, bułgarskiej artystce, swojej wielkiej miłości z okresu studiów.

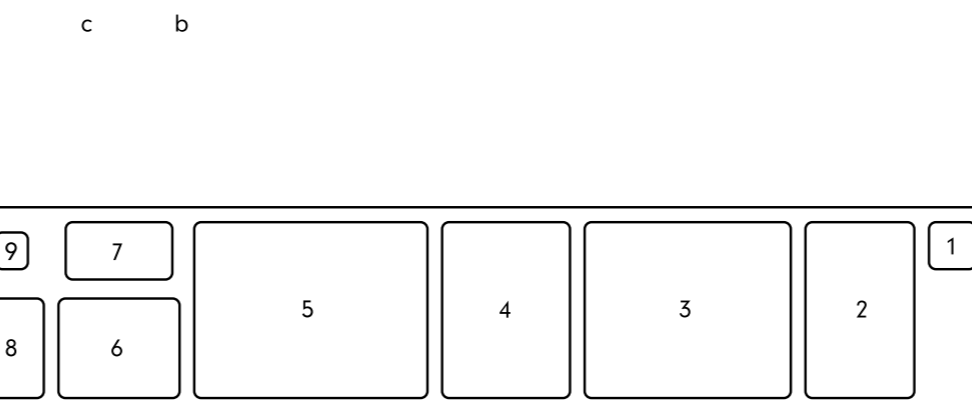
*krzesło, fizycznie odczuwaliśmy to, co widziały oczy i słyszały uszy – każdy ruch »ofiary« transmitowały owe niezliczone nitki, które nas z nią wiązały.* Swoją pierwszy performans Jung dedykował przyjacielowi Wojciechowi Karpińskiemu (**rys. a**), którego Jung poznał podczas wakacji w Zakopanem wiosną 1975 roku. To Karpiński, starszy od niego literat, podsunął Jungowi lekturę opowiadania Kafki, kierując się przy tym entomologiczną pasją artysty, która znajdowała wówczas ujście w jego owadzio-erotycznych rysunkach.

obecny w galerii Andrzej Bersz podpalił nici. Grzegorz Kowalski zapamiętał *liczne małe płomyczki pełgające w górę po niciach konstrukcji zwisającej z sufitu*. Interweniował Czesław Furmankiewicz, gasząc płomienie palcami i parząc przy tym dłonie. To właśnie Furmankiewiczowi dedykowany był ów performans. Wyjaśniał on później: *rozmawialiśmy pewnego wieczoru o jakiejś mojej wypowiedzi, postulującej możliwość artystycznego doświadczenia transcendentnej sfery czystej miłości.*

w centrum galerii. Gdy siatka nici gęstniała, sami pośrodku zaczęli motać się niemi, aż powstał oplatający ich kokon. Performans był dedykowany Grzegorzowi Kowalskiemu, który wspominał: *Szukałem w nim osobistych wątków. Nie czułem jednak potrzeby (i po trosze nie wypadało) zapytać o nie Krzysia. Zresztą obaj unikaliśmy momentów, które mogłyby nas zmusić do topatologicznej wykładni motywacji. To miało pozostać niedopowiedziane.*

5. *Stwarzanie poprzez innych i horyzont wolności*  
20 maja 1980  
Re'Repassage  
fot. Grzegorz Kowalski

Na początku działania Jung leżał pośrodku galerii zasypany w piachu. Mary Olejniczak wręczała obecnym osobom szpulki nici. Ich końce schowane w hałdzie piachu okazały się być przywiązane do ciała artysty. Jung wyłonił się nagi, zrywając te więzy, i zaczął tkąć własny kokon. Pozostałości po działaniu były udostępnione w galerii przez dziesięć następných dni.

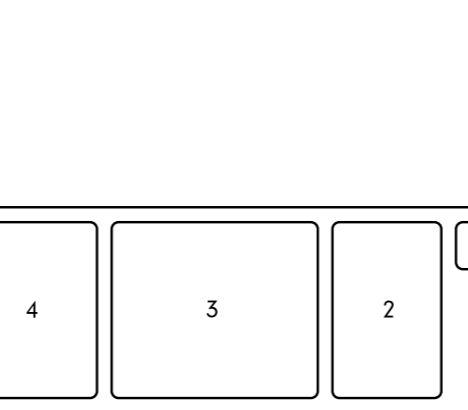


6. *Performance wspólny*  
25 listopada 1980  
Ogólnopolskie Konfrontacje „Sztuka Młodych – Łódź 80”, Ośrodek Propagandy Sztuki w Łodzi  
fot. Janusz Prajs (kopia ekspozycyjna)

7. *Rozmowa*  
22 grudnia 1980  
Re'Repassage  
fot. Grzegorz Kowalski

Pod koniec 1980 roku w odstępie miesiąca odbyły się dwa różniące się od siebie detalami performanse, za każdym razem z udziałem samego Junga, Wojciecha Piotrowskiego, ówczesnego partnera artysty, oraz jego przyjaciółki Doroty Krawczyk-

Janisch. Siedzący naprzeciw siebie na krzesłach mężczyźni najpierw zszli swoje ubrania, po czym je zdjęli. W tym czasie kobieta, zamknięta w czarnej prostopadłościenną „klatce” z czarnego płótna, powoli rozcinając je na pasy materiału, odstawiając siebie i swoją nagość. Dorota Krawczyk-Janisch wspominała w 1999 roku: *Istotnych warstw było kilka: prywatna, czyli ich i nasze emocje, porozumienia i nieporozumienia, warstwa bycia osobno, poza, gdy jest się gejem, otwieranie się na innych, symboliczne połączenie się, nie tylko erotyczne, ale i twórcze.* Wojciech Piotrowski, przez pewien czas partner, a potem wieloletni przyjaciel artysty, stał się tematem wielu intymnych rysunków Junga (**rys. b**).



Janisch. Siedzący naprzeciw siebie na krzesłach mężczyźni najpierw zszli swoje ubrania, po czym je zdjęli. W tym czasie kobieta, zamknięta w czarnej prostopadłościenną „klatce” z czarnego płótna, powoli rozcinając je na pasy materiału, odstawiając siebie i swoją nagość. Dorota Krawczyk-Janisch wspominała w 1999 roku: *Istotnych warstw było kilka: prywatna, czyli ich i nasze emocje, porozumienia i nieporozumienia, warstwa bycia osobno, poza, gdy jest się gejem, otwieranie się na innych, symboliczne połączenie się, nie tylko erotyczne, ale i twórcze.* Wojciech Piotrowski, przez pewien czas partner, a potem wieloletni przyjaciel artysty, stał się tematem wielu intymnych rysunków Junga (**rys. b**).

c. *Mikołaj uśmiechnięty*, ok. 1981/82  
ołówek na papierze  
28,5 × 20,5 cm

8. *Ślad*  
Galeria Dziekanka  
4 maja 1989  
fot. z archiwum Krzysztofa Junga

Na początku lat 80. Wojciech Karpiński wyemigrował z Polski, a jego paryskie mieszkanie stało się niemal drugim domem Junga. Podczas pierwszej wizyty w Paryżu w 1983 roku, dzięki Karpińskiemu Jung poznał krąg paryskiej „Kultury”, w tym malarza Józefa Czapskiego oraz pisarza Konstantego „Kota” Jeleńskiego. Pod wpływem Czapskiego i jego twórczości Jung sam skupił się w tym czasie na malarstwie.

Śmierć Jeleńskiego w paryskim szpitalu 4 maja 1987 roku była szokiem dla całego środowiska. W drugą rocznicę jego śmierci Jung upamiętnił go performansem – epitafium. Odbył się on w warszawskiej Galerii Dziekanka, gdzie w latach 80. przeniosła się aktywność części artystów związanych wcześniej z galerią Repassage, zamkniętą wraz z wprowadzeniem stanu wojennego. W tym samym miesiącu w Dziekance Jung otworzył swą pierwszą wystawę malarstwa zatytułowaną „Raj”.

9. *Światło dla Mikołaja*  
lata 80. XX w.  
ołówek na papierze

Rysunek *Światło dla Mikołaja* pozostał tajemnicą. Mimo starań, nie udało się ustalić, czego dotyczy. Chociaż jest zatytułowany przez Junga i opatrzony datą dzienną 23 lipca, nie znamy roku, w którym powstał. Być może dotyczy jakiegoś prywatnego wydarzenia lub jest szkicem pomysłu na działanie, którego Jung nie zrealizował. Na wystawie reprezentuje liczne działania Junga, które świadomie nie były dokumentowane, miały charakter prywatnego gestu, przetrwały tylko w pamięci uczestników i świadków lub też w niej przepadły. Rysunek przywołuje Mikołaja, z którym Jung był związany na początku lat 80. i którego wielokrotnie portretował

d. Bez tytułu, ok. 1979  
ołówek na papierze  
51 × 36,5 cm

W performansie wzięli udział Dariusz Chudzik, partner artysty oraz jego przyjaciel i model Artur Burchacki. Z ciemnością sali kontrastowało białe płótno leżące na podłodze, Jung zanitkował przestrzeń nad nią. Na płótnie leżał nagi Dariusz, wypełniając gipsowy negatyw swego ciała. Od tyłu był pomalowany na białą. Przez salę przeszedł nagi Artur jako siewca, z płótnem przewieszonym przez ramię, rzucając na podłogę kamienie. Chudzik wstał zrywając nicią sieć i wyszedł z sali. Po pewnym czasie powrócił Artur, stawiając na kamieniach niewielkie zapalone świeczki. W sali pozostała też zniszczona biała pajęczyna oraz – jak opisał go Jung – „negatyw podnieconego torsu”. W 1989 roku męsko-męskie relacje Jeleńskiego oraz właściwa przyczyna jego śmierci, AIDS, nie były szeroko znane. O jego chorobie wiedział najbliższy krąg przyjaciół. Performans Junga dziś można uznać za jedną z pierwszych prac w polskiej sztuce związanych z epidemią, dedykowaną osobie zmarłej na AIDS. Podczas pobytu Karpińskiego w Polsce latem 1991 roku, Jung odbył wraz z przyjacielem wycieczkę do Rybienka, miejscowości nad Bugiem, w której w dzieciństwie Jeleński zwykł spędzać lato. Jej efektem była seria nadbużańskich pejzaży naznaczonych queerową pamięcią (**rys. e**).

(**rys. c**). Ich rozstanie było bolesne. 11 grudnia 1982 roku Jung wykonał w obecności kilku osób, w tym Mikołaja, performans zatytułowany cytatem z Księgi Hioba: *Pouczcie mnie, a będę milczał, i w czym zbłądziłem pokażcie*. Krępował się niemi i obcinał włosy, obserwując twarz Mikołaja w lustrze. Obcięte włosy podpalił, a za pomocą noża uwolnił się z więzów. Podczas imieninowej imprezy w 1986 na Jungówce, letniej działce rodziny Jungów, artysta opuścił zgromadzonych przyjaciół po drodze rozstawiając na zboczu niewielkie świeczki. W intencji artysty działanie miało reprezentować jego odchodzenie. *Przed naszymi oczami odbywała się pyszna iluminacja – zбочe rozświetlone dziesiątkami ogników* – wspominał Kowalski w tekście w katalogu pośmiertnej wystawy Junga.

e. *Pejzaż (Rybieńko)*, ok. 1991  
akwarela na papierze  
29 × 42 cm

a. *Portret Wojciecha Karpińskiego*, ok. 1985–1990, ołówek na papierze  
50 × 36 cm

b. *Mężczyzna w łóżku (Wojtek)*, 1979  
kredka na papierze  
49 × 64 cm